Echo z konwencji - rok 1964

Lipie 10. 05. 1964 r.

Drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry! Niniejszym pragniemy podzielić się z wszystkimi czytelnikami pisma „Na Straży” wielką radością, jaką otrzymaliśmy na uczcie duchowej w dniach 1-2 maja br. w Lipiu woj. koszalińskie.

Dość licznie zgromadzili się Bracia i Siostry z różnych stron naszego kraju – w myśl słów naszego Pana, który powiedział: ,,Gdzie będzie żer, tam się zgromadzą orły”. Był to prawdziwy przystanek duchowy na tej przystani, po której podróżuje lud Pański do chwalebnego Chanaanu. Po różnych trudnościach życiowych wszyscy mogli nabrać dla siebie nowych sił duchowych, które nam są niezbędne w naśladowaniu naszego Wodza Jezusa Chrystusa.

Wszyscy uczestnicy czuli się jak jedna rodzina Boża, zgromadzona pod jednym sztandarem miłości. Prawdziwie można powiedzieć, że nasze serca pałały jak tym dwóm uczniom, co szli do Emaus w towarzystwie naszego Pana. Takie błogie chwile nie mogą być zapomniane, lecz pozostaną nam w pamięci na zawsze. Jak ongiś Izraelici, gdy przez Samuela byli zgromadzeni do Masfa, wystawili pomnik, który nazwali „Ebenezer”, gdyż rzekli: „Aż póty pomagał nam Pan” (1 Sam. 7:12), tak i nam Pan hojnie błogosławił przez te trzy dni, i to pozostanie nam takim miłym pomnikiem, który będzie nam przypominać, że Pan nadal jest ze swym ludem.

Bracia, którzy usługiwali nam słowem żywota, dobierali takowe tematy, które są na czasie, i które pobudzały nas wszystkich do wzajemnej miłości i oddania się sprawie Królestwa Chrystusowego.

Przy zakończeniu konwencji zostało przez wszystkich uczestników jednogłośnie zadecydowane, aby tymi błogosławieństwami podzielić się ze wszystkimi miłującymi Pana, gdziekolwiek zamieszkują. Niech dobry Bóg ma Was, mili w Chrystusie, w swej opiece, wzmacnia na duchu i niech sprawi, abyśmy mogli się spotkać na onej wielkiej uczcie u Pana poza wtóra zasłoną. Neh. 8:10-12.

Po modlitwie Pańskiej i odśpiewaniu hymnu „Albowiem tak Bóg umiłował świat” konwencję zakończono. Odjeżdżając do swoich domów, wszyscy życzyli sobie wzajemnie błogosławieństwa Bożego.

Pozostajemy w jednej nadziei powołania
Zbór Ludu Pana w Lipiu

Echo z konwencji – Oleszyce Stare 26. IV. 1964 r.

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry jako przechodniowie rozproszeni po całym obliczu ziemi!

Otóż pragniemy się z wami podzielić cząstką radości, jakiej doznaliśmy na dwudniowej uczcie duchowej, która odbyła się z okazji święta zmartwychwstania Pańskiego w miejscowości Oleszyce Stare i chociaż w tym roku, w przeciwieństwie do radosnego święta, natura obdarzyła nas niezbyt miłą słotą i roztopy wiosenne uniemożliwiły liczniejsze przybycie „orłów”, to jednak Bóg Ojciec wielkiego miłosierdzia i łaski przez sług swoich i Słowo swoje, którym jest Pismo Święte, „ożywił nas ku nadziei żywej i dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu w niebiesiech dla nas zachowanemu” (1 Piotra 1:4).

Budującymi tematami ze Słowem Żywota usłużyło nam trzech braci: „Połączmy serca wraz”; Oto ciemności zakrywają ziemię; Baranek Wielkanocny Jezus Chrystus (1 Kor. 5:7); „Jakimi macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach” i innymi. Uczestnicy tej błogiej uczty wyrazili życzenia przesłania za pośrednictwem naszego pisma „Na Straży” wszystkim Braciom i Siostrom pozdrowienia i życzenia obfitych łask i opieki Bożej na tej wąskiej drodze do Królestwa Bożego aż do zwycięstwa.

Zbór Pana w Oleszycach Starych.

R-
„Straż”